

*Eugeniusz Kwiatkowski**

Z PROBLEMATYKI GENEZY TEORII TRZECH SEKTORÓW
GOSPODARKI

1. WSTĘP

Dosyć ściśle powiązanie procesów rozwojowych ze zmianami struktury gospodarczej stało się powodem rosnącego zainteresowania teorii ekonomii problemem przekształceń strukturalnych w gospodarce. Podejmowane są badania kierunków i przyczyn tych przekształceń w procesie rozwoju gospodarczego oraz badania zależności między poziomem rozwoju gospodarczego a strukturą gospodarki. Stosunkowo najbardziej zaawansowaną dziedziną badań w tym zakresie są analizy przekształceń strukturalnych w układzie trójsektorowym.

Analizy przemian strukturalnych w układzie trójsektorowym zostały podjęte i rozwinięte w ekonomii burżuazyjnej, jakkolwiek w ostatnim okresie można również zaobserwować wzrost zainteresowania nimi w ekonomii marksistowskiej. Pierwszą, bardziej dojrzałą próbą uchwycenia prawidłowości i przyczyn tych przekształceń były badania prowadzone w latach trzydziestych naszego stulecia przez ekonomistę nowozelandzkiego A. Fishera. Badania te zostały następnie rozwinięte przez C. Clarka i J. Fourastie. Problem ten stał się również przedmiotem zainteresowań wielu współczesnych ekonomistów, takich jak S. Kuznets, V. Fuchs, H. B. Chenery, A. Sauvy, L. Menz i J. G. Stigler.

Jakkolwiek główne tezy teorii trzech sektorów zostały wypracowane w XX wieku, to jednak ich załączków można dopatrywać się już o wiele wcześniej. Analiza rozwoju myśli ekonomicznej wskazuje, iż rodowodu teorii trzech sektorów należy doszukiwać się w pracach merkantylistów — W. Petty, A. Smitha, W. Surowieckiego, F. Skarbka i F. Lista. Nazwiska dwu polskich ekonomistów, W. Surowieckiego i F. Skar-

* Dr, adiunkt w Instytucie Ekonomii Politycznej UŁ.

bka, uwzględniono tu nie z powodu sympatii dla naszej myśli ekonomicznej, lecz z uwagi na ich określony dorobek w rozważanej tu kwestii.

Celem artykułu jest pokazanie rodowodu głównych tez teorii trzech sektorów gospodarki. Chronologiczne ujęcie tej kwestii winno także dać podstawę do prześledzenia rozwoju rozumowania teoretycznego w zakresie interesującego nas problemu. Powinno ponadto stworzyć przesłanki do uchwycenia rzeczywistego wkładu teorii trzech sektorów w rozwój poznania naukowego problematyki przekształceń strukturalnych w gospodarce. Z tego względu, przed podjęciem właściwych rozważań, zdecydowano się przedstawić ogólną charakterystykę teorii trzech sektorów gospodarki.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA TEORII TRZECZ SEKTORÓW GOSPODARKI

U podstaw analizy prawidłowości zmian struktury gospodarczej, podjętej przez teorię ekonomii XX wieku, leży koncepcja trzech sektorów gospodarki. Współczesna wersja tej koncepcji została sformułowana po raz pierwszy w latach trzydziestych naszego wieku przez A. Fishera¹. Dostępnym są okoliczności powstania tej koncepcji. Terminy *primary production* i *secondary production* były już w tym czasie stosowane, zwłaszcza w oficjalnych statystykach Australii i Nowej Zelandii, dla podkreślenia różnic między dziedzinami wytwarzającymi żywność a innymi dziedzinami produkcji materialnej². Fisher był pierwszym, który użył terminu *tertiary* w odniesieniu do gałęzi usługowych. Pewnego rodzaju inspiracją był zapewne kryzys lat 1929—1933. Bezrobocie, które w tym okresie wzrosło do niespotykanych rozmiarów, skierowało uwagę ekonomistów na poszukiwanie dróg wyjścia z tej sytuacji. W dyskusji nad tym problemem zakładano jednak, że dziedziny sektora I i II wyczerpują w zasadzie możliwości zatrudnienia. W rzeczywistości jednak, jak zauważył Fisher, wielu ludzi mogło znaleźć zatrudnienie poza sektorem I i II, w gałęziach usługowych. Dziedziny te traktowano jednakże, jego zdaniem jako podrzędne i wyczuwano brak zainteresowania nimi ze strony polityki gospodarczej państwa, mimo iż mogły one odegrać istotną rolę w rozwiązaniu problemu bezrobocia³. Dlatego też, formułując pojęcie sektora III na oznaczenie tych dziedzin, pragnął Fisher skierować uwagę teoretyków i po-

¹ A. G. B. Fisher, *Capital and the Growth of Knowledge*, „The Economic Journal” 1933, nr 11.

² A. G. B. Fisher, *A Note on Tertiary Production*, „The Economic Journal” 1952, nr 12, s. 820—822.

³ *Ibidem*, s. 822.

lityków gospodarczych na gałęzie usługowe, które zaczynały wykazywać coraz szybszy rozwój.

Zgodnie z koncepcją Fishera w sektorze I znalazły się dziedziny wytwarzające żywność i surowce, wśród których najważniejszą rolę odgrywają rolnictwo i przemysł wydobywczy. Do sektora II zaliczył on wszelkie rodzaje produkcji przemysłowej (przetwórstwo), natomiast do sektora III pozostałe dziedziny działalności gospodarczej zajmujące się świadczeniem usług, a mianowicie: handel, transport, gastronomię, usługi osobiste, naukę, sztukę, ochronę zdrowia, ubezpieczenia i wychowanie⁴. Warto zauważyć że w sektorze usług nie akcentował Fisher usług gospodarczych (*business services*). Stało się to dopiero za sprawą Colina Clarka, który rozwijając koncepcję Fishera włączył do sektora III między innymi usługi finansowe i bankowe⁵.

Powyższa koncepcja podziału została w zasadzie przyjęta przez późniejszą ekonomię i znajduje zastosowanie do dnia dzisiejszego. Nie oznacza to jednak, iż nie występują żadne różnice w poglądach na ten temat. Poszczególni autorzy, biorąc pod uwagę odmienne kryteria podziału, w nieco odmienny sposób określali zakresy sektorów. Tak np. S. Kuznets włącza przemysł wydobywczy do sektora II⁶. Przemawia za tym — jego zdaniem — fakt, iż w przemyśle wydobywczym mamy produkcję na dużą skalę, a ponadto przemysł ten ma odmienny trend niż rolnictwo, jeśli chodzi o udział w produkcji i zasobach. V. Fuchs zalicza transport i komunikację do sektora dóbr, a nie sektora usług⁷, natomiast u J. Fourastie zakresy sektorów są w ogóle płynne, uzależnione od dynamiki postępu technicznego⁸.

Koncepcja podziału gospodarki na trzy sektory została wykorzystana przez Fishera, Clarka, Fourastie oraz innych współczesnych ekonomistów do badań ogólnych kierunków przekształceń strukturalnych w gospodarce w procesie rozwoju. Poglądy tych teoretyków na kwestię prawidłowości przekształceń strukturalnych były, ogólnie biorąc, zbliżone. Stąd też ich prezentacja zostanie ograniczona do najwcześniejszego ujęcia, przedstawionego przez Fishera. Dzielił on proces rozwoju gospodarczego na stadia rozwojowe z punktu widzenia roli poszczególnych sek-

⁴ A. G. B. Fisher, *The Clash of Progress and Security*, Londyn 1935, s. 25—31; oraz *idem*, *Capital and the...*, s. 380.

⁵ C. Clark, *The Conditions of Economic Progress*, Londyn 1957, s. 491.

⁶ S. Kuznets, *Modern Economic Growth*, New Haven, Londyn 1966, s. 87.

⁷ V. R. Fuchs, *The Growing Importance of the Service Industries*, *Occasional Paper* 96, Nowy Jork 1965, s. 2.

⁸ J. Fourastie, *Die grosse Hoffnung des zwanzigsten Jahrhunderts*, Köln-Deutz 1954, s. 81.

torów w gospodarce. Jego zdaniem, w pierwszym stadium rozwoju, w którym głównym celem organizacji produkcji było zabezpieczenie odpowiedniej podaży żywności i zaspokojenie podstawowych potrzeb, wysiłek społeczeństwa koncentrował się w sektorze I⁹. W tym stadium „cywilizacji pierwotnej” pracowało, zdaniem Fourastie, około 80% ogółu zatrudnionych¹⁰. Jednakże w miarę rozwoju gospodarczego rola sektora I w gospodarce zaczyna się zmniejszać. Następuje faza dynamicznego rozwoju sektora II, co związane jest z przesuwaniem zasobów czynników produkcji z rolnictwa do przemysłu. Zgodnie z koncepcją Fishera mamy wtedy drugie stadium rozwoju, którego początki w krajach Europy Zachodniej przypadają na przełom XVIII i XIX w.¹¹ Jego zdaniem, gdy stadium drugie osiągnie już pewien etap rozwoju, dalszy wzrost dochodów realnych ludności zaczyna być kierowany w coraz większym stopniu na nabywanie różnych usług. Dokonują się tzw. procesy serwicyzacji gospodarki, które cechują się szybszą ekspansją sektora III. Wymaga to wzmożonych transferów zasobów pracy i kapitału do tego sektora. Następuje wówczas trzecie stadium rozwoju, które w wysoko rozwiniętych krajach Europy datuje się od lat trzydziestych naszego wieku¹².

Tak, w ogólnym zarysie, przedstawia się koncepcja Fishera dotycząca prawidłowości ogólnych przekształceń strukturalnych gospodarki. Wraz z podjęciem badań nad prawidłowościami zmian strukturalnych, wysiłki badawcze skierowano także na kwestię przyczyn tych przekształceń. W kwestii tej występowały jednakże dosyć istotne różnice stanowisk. Autor koncepcji trzech sektorów, Fisher, podkreślał aktywną rolę zmian struktury popytu w kształtowaniu długookresowych zmian struktury gospodarki¹³. Twierdził, iż w miarę wzrostu dochodów realnych ludności następuje nasycenie popytu na artykuły sektora I, przede wszystkim na żywność, co prowadzi do relatywnego spadku popytu na żywność. Efektem tego musi być, zdaniem autora, spadek znaczenia gałęzi wytwarzających artykuły żywnościowe, tj. sektora I¹⁴. Dalsze procesy wzrostu dochodów realnych wiążą się, według Fishera, z podobnymi tendencjami w zakresie popytu na artykuły sektora II, natomiast po przekroczeniu pewnego poziomu dalszy wzrost dochodów realnych wiąże się ze wzrostem relatywnego znaczenia popytu na produkty

⁹ Fisher, *Capital and the...*, s. 380.

¹⁰ Fourastie, *op. cit.*, s. 137.

¹¹ Fisher, *Capital and the...*, s. 380.

¹² *Ibidem*.

¹³ A. G. B. Fisher, *Economic Progress and Social Security*, Londyn 1945, s. 57.

¹⁴ *Ibidem*.

sektora III. Efektem tego jest wzrost znaczenia sektora III w miarę rozwoju gospodarczego¹⁵.

U Clarka czynniki po stronie popytu odgrywały nadal pierwszoplanową rolę, ale dostrzegał również działanie czynników po stronie podaży. Wyrażało się to w przekonaniu tegoż autora o działaniu tzw. praw malejących względnie rosnących przychodów, zależnie od sektora gospodarki¹⁶.

Fourastie natomiast wysuwał na pierwsze miejsce działanie postępu technicznego, tj. czynnika, który bezpośrednio wpływa na stronę podaży¹⁷. Jego zdaniem, poszczególne sektory gospodarki charakteryzują się różną zdolnością absorpcji postępu technicznego, co prowadzi do zróżnicowanej w trzech sektorach dynamiki wydajności pracy¹⁸. Sektor I charakteryzuje się „umiarkowanym” postępem technicznym, co w powiązaniu z malejącym znaczeniem spożycia artykułów tego sektora prowadzi do spadku udziału, a nawet poziomu zatrudnienia w tym sektorze. Dynamika postępu technicznego i wydajności pracy w sektorze II jest, zdaniem Fourastie, bardzo silna, co w połączeniu z tendencjami spożycia właściwymi dla tego sektora prowadzi początkowo do wzrostu, a następnie do spadku udziału zatrudnionych w sektorze II. Natomiast sektor III charakteryzuje się słabą dynamiką wydajności pracy, w wyniku czego udział zatrudnionych w tym sektorze ustawicznie wzrasta.

We współczesnej literaturze ekonomicznej przeważa pogląd, iż przyczyn przekształceń strukturalnych należy upatrywać zarówno w działaniu czynników po stronie popytu, jak i czynników po stronie podaży. Słusznie odrzuca się przekonanie wcześniejszych teoretyków (Fishera, Clarka i w pewnym stopniu Fourastie) o majoryzacji jednych czynników przez drugie¹⁹. Traktuje się zmiany strukturalne gospodarki jako wynik wspólnego oddziaływania prawidłowości spożycia i prawidłowości produkcji.

3. UJĘCIE PROBLEMU W LITERATURZE MERKANTYLISTYCZNEJ

Pierwszych załączków tezy o występowaniu pewnych prawidłowości rozwoju poszczególnych działów gospodarki można doszukiwać

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ C. Clark, *Australian Economic Progress against a World Background*, Adelaide 1938, s. 7.

¹⁷ Fourastie, *op. cit.*, s. 31.

¹⁸ *Ibidem*, s. 78—79.

¹⁹ L. Menz, *Der tertiäre Sektor. Der Dienstleistungsbereich in den modernen Volkswirtschaften*, Zürich 1965, s. 85.

się już u późniejszych merkantylistów. Powyższe przekonanie może wydać się na pierwszy rzut oka dosyć nierzeczywiste, jeśli zważy się, że główną sferą działalności gospodarczej, która przyciągała uwagę merkantylistów była nie sfera produkcji, lecz sfera cyrkulacji. W tej właśnie sferze upatrywali merkantyliści bezpośrednie źródła bogactwa kraju, którego wyrazem były zasoby kruszców. Jak słusznie zauważył E. Lipiński, problem ekonomiczny w kwestii bogactwa polegał jednak nie na wskazaniu jego istoty i sfery jego bezpośredniej realizacji, lecz na wykryciu przesłanek pomnożenia bogactwa²⁰. Tutaj merkantyliści prezentowali interesujący dosyć pogląd. Doszrzegali bowiem przesłanki pomnażania bogactwa w sferze produkcji²¹.

W tym miejscu merkantyliści sformułowali bardzo ważną, z naszego punktu widzenia, tezę. Ich zdaniem, w procesie pomnażania bogactwa kraju nie wszystkie dziedziny gospodarki odgrywają jednakową rolę. Szczególnie istotne znaczenie przypisywali rozwojowi przemysłu i handlu, natomiast mniejszą wagę z tego punktu widzenia przywiązywali do rozwoju rolnictwa.

Pierwsze idee uprzemysłowienia kraju można zauważyć już w literaturze ekonomicznej połowy XVI w., w pracach angielskiego merkantylisty J. Halesa²². Idee te były w późniejszym okresie dosyć często wysuwane przez innych merkantylistów, np. A. Montchretien. Zarówno Hales jak i Montchretien wysuwali postulaty domagające się silniejszego rozwoju rzemiosł i manufaktur²³. Zdaniem Halesa, rozwój rzemiosł z jednej strony pozwala zatrudnić wolną siłę roboczą, a z drugiej, o ile kraj eksportuje dobra przemysłowe, to zagranica płaci wtedy nie tylko za surowce potrzebne do ich produkcji, ale także za pracę włożoną przy wytwarzaniu tych dóbr²⁴. Stąd też rozwój rzemiosł jest bardzo korzystny z punktu widzenia wzrostu bogactwa kraju. Merkantyliści uświadamiali sobie więc konieczność rozwoju przemysłu dla szybszego pomnażania bogactwa kraju.

Merkantyliści nie tylko wysunęli tezę, że uprzemysłowienie jest konieczną przesłanką wzrostu bogactwa kraju, ale także usiłowali szukać argumentów uzasadniających tę tezę. Na szczególną uwagę zasługują tu rozważania włoskiego merkantylisty A. Serra, który próbował uza-

²⁰ E. Lipiński, *Wstęp*, [w:] *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej*, Warszawa 1958, s. XIV.

²¹ Zob. np. A. Montchretien, *Traktat o ekonomii politycznej*, [w:] *Merkantylizm i początki...*, s. 337.

²² J. Hales, *Rozprawa o wspólnym pożytku Królestwa Anglii*, [w:] *Merkantylizm i początki...*, s. 66.

²³ *Ibidem*, Montchretien, *Traktat o ekonomii...*, s. 326.

²⁴ Hales, *op. cit.*, s. 66.

sadzić bliżej tezę o supremacji przemysłu nad rolnictwem w procesie pomnażania bogactwa²⁵. Analiza poglądów Serry prowadzi do przekonania, iż źródeł tej supremacji doszukiwał się autor w trzech grupach czynników.

1. Pierwsza z nich dotyczyła faktu, iż efekty pracy rzemieślnika są pewniejsze od efektów pracy rolnika²⁶. Produkcja rolna zależy bowiem w dużej mierze od czynników naturalnych (zwłaszcza klimatycznych). Produkcja przemysłowa natomiast jawiła się autorowi jako prawdziwy wytwór woli ludzkiej, gdyż zależała w przeważającej mierze nie od warunków naturalnych, lecz od nakładów pracy. Stąd też sądził autor, że o ile tylko poświęci się rzemiosłom odpowiednie nakłady pracy, to przyniosą one niewątpliwe efekty.

2. Supremacja przemysłu nad rolnictwem wynika, zdaniem Serry, z odmiennych perspektyw rozwojowych tych dziedzin²⁷. Perspektywy rozwojowe rolnictwa są, jego zdaniem, ograniczone. Zależność rolnictwa od czynników naturalnych stwarza bowiem naturalne bariery ograniczające jego rozwój. Natomiast w przemyśle nie pojawiają się tego rodzaju bariery. Zwiększając nakłady pracy można stosunkowo łatwo powiększyć produkcję przemysłową.

3. Większa opłacalność produkcji przemysłowej niż rolnej wpływa ponadto z faktu, iż w przemyśle wzrost rozmiarów produkcji łączy się ze względnym spadkiem kosztów produkcji, co nie występuje w rolnictwie²⁸. Jest to rzadka i nader interesująca na owe czasy myśl, że w miarę wzrostu produkcji, ta ostatnia rośnie szybciej niż koszty.

W procesie pomnażania bogactwa kraju istotne znaczenie odgrywał, w przekonaniu merkantylistów, nie tylko przemysł, ale także handel. Istotna rola jaką przywiązywali merkantyliści do rozwoju handlu wynikała w dużej mierze z faktu, iż sens rozwoju produkcji upatrywali oni w rozwoju wymiany. W sferze cyrkulacji doszukiwali się bowiem źródeł bogactwa kraju. Przyjęcie takiego przekonania implikowało wysuwane przez merkantylistów postulaty domagające się rozwoju handlu. Analizując bliżej problem handlu w literaturze merkantylistycznej, należy jednak podkreślić, że dostrzegali oni również bardziej nowoczesne uwarunkowania jego rozwoju. A. Montchretien pisał: „W ten sposób wzrośnie handel, który jest właściwie wynikiem rzemiosła i zbiornikiem dla jego źródła, gdzie zaspokaja swe pragnienie potrzeba spo-

²⁵ A. Serra, *Krótki traktat o przyczynach, które mogą spowodować obfitość złota i srebra w krajach nie posiadających kopalni*, [w:] *Merkantylizm i początki...*, s. 105—130.

²⁶ *Ibidem*, s. 108.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

leczna"²⁹. A. Serra powiadał zaś: „wielki handel wspomaga i podnosi czynnik rzemiosł, mnożąc je, a rozmnożenie i ulepszanie rzemiosł zwiększa i podnosi handel”³⁰. U T. Muna znajdujemy natomiast taką wypowiedź: „Gdzie bowiem ludność jest liczna, a umiejętności [chodzi o rzemiosło — przyp. autora] rozwinięte, tam handel musi być ożywiony, a kraj bogaty”³¹. Wypowiedzi te wskazują, że merkantyści wiązali rozwój handlu z coraz szybszym rozwojem wytwórczości, a zwłaszcza przemysłu. Co więcej, dostrzegali nie tylko tę jednostronną zależność, ale uświadamiali sobie także zależność odwrotną, tj. wpływ handlu na rozwój rzemiosł.

Przedstawione główne tezy interesujących nas poglądów merkantystów wskazują, iż dostrzegali oni pewne prawidłowości rozwoju trzech działów gospodarki w procesie wzrostu bogactwa, a mianowicie: rolnictwa, przemysłu i handlu. Jakkolwiek nie wysunęli w tej kwestii jasno sformułowanej tezy, to jednak analiza ich poglądów pozwala dojść do takiego przekonania. Merkantyści rozumieli, że dalsze procesy rozwojowe (procesy pomnażania bogactwa) wymagają zmiany charakteru gospodarki. Warto zauważyć, że kraje ówczesnej Europy, to kraje o charakterze rolniczym. Przeciętnie biorąc, około 80% ówczesnej liczby ludności mieszkało na wsi, a jeśli wyliczyć stosunkowo silnie zurbanizowane obszary Niderlandów i północnej Italii, to odsetek ten wyniesie około 90%³². Sytuacja taka nie przeszkadzała merkantystom wysunąć tezę, że konieczną przesłanką procesów pomnażania bogactwa jest rozwój przemysłu i handlu, a nie rolnictwa. Zgodnie z tym przekonaniem, kraje rolnicze winny zatem przekształcić się w kraje przemysłowo-handlowe. Można stąd wywnosić, że rozwój przemysłu i handlu był, w myśl przekonania merkantystów, pewną prawidłowością rozwojową.

4. WILLIAM PETTY

William Petty jest często uważany za prekursora tezy o wzroście zatrudnienia w usługach. C. Clark nazwał nawet ten proces (chodzi o wzrost zatrudnienia w usługach) prawem Petty'ego³³. Nie można w związku z tym pominąć Petty'ego przy analizie rodowodu teorii trzech sektorów gospodarki.

²⁹ Montchretien, *op. cit.*, s. 334.

³⁰ Serra, *op. cit.*, s. 113.

³¹ T. Mun, *Bogactwo Anglii w handlu zagranicznym*, [w:] *Merkantylizm i początki...*, s. 147.

³² W. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej powszechnej*, Warszawa 1970, s. 16.

³³ Clark, *The Conditions of...*, s. 492.

Załączki tezy o zależnościach między poziomem bogactwa kraju a znaczeniem poszczególnych działów w gospodarce można znaleźć w pracach W. Petty'ego w związku z jego analizą kwestii bogactwa kraju. U Petty'ego mamy wyraźniejsze powiązanie bogactwa kraju z procesami produkcji niż u merkantylistów. Jest to szczególnie widoczne przy analizie źródeł bogactwa. Zdaniem autora, źródła bogactwa tkwią w sferze produkcji, a nie w sferze cyrkulacji³⁴. Praca ludzka, jej ilość oraz jej jakość, jest podstawowym źródłem bogactwa kraju³⁵. Ale, jego zdaniem, o rozmiarach bogactwa kraju decyduje nie tylko ilość i jakość pracy, ale także jej rozmieszczenie w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Ta teza autora posiada z punktu widzenia celu tego artykułu szczególnie doniosłe znaczenie, stąd też spróbujemy rozpatrzeć ją bliżej.

Petty wysunął tezę, że „nieduży kraj i nieliczna ludność mogą dorównać pod względem bogactwa i siły krajowi ze znacznie większą ludnością i terytorium”³⁶. Dla uzasadnienia tej tezy porównywał Holandię i Zelandię z Francją, biorąc pod uwagę różne elementy świadczące o bogactwie tych krajów. Analiza porównawcza wskazywała, że „Francja przewyższa Holandię i Zelandię w ilości ludności trzynastą razą, a w ilości ziemi uprawnej osiemdziesiąt razy”³⁷. Mimo to, zdaniem Petty'ego Francja jest bogatsza od Holandii i Zelandii nie więcej niż trzy razy. Powyższy fakt skłonił go do szukania innych czynników decydujących o bogactwie kraju. Doszedł do wniosku, że przyczyn stosunkowo wysokiego poziomu bogactwa w Holandii i Zelandii należy upatrywać w dobrze rozwiniętym w tych krajach przemyśle, handlu i transporcie³⁸. Ludność Holandii i Zelandii w coraz mniejszym stopniu zajmuje się rolnictwem, przekazując te zajęcia innym narodom. Procesy te posiadają ważne znaczenie z punktu widzenia bogactwa kraju, gdyż „przemysł dostarcza więcej korzyści niż rolnictwo, a handel więcej niż przemysł”³⁹. Według szacunków Petty'ego stosunek dochodu chłopu do przeciętnego dochodu marynarza kształtował się w tym okresie jak 1:5⁴⁰. Stąd też dla bogactwa kraju nie bez znaczenia jest rola tych dziedzin w gospodarce. Z jego rozważań wynika, że kraje o charakterze rolniczym (Fran-

³⁴ W. Petty, *Traktat o podatkach i daninach*, [w:] *Merkantylizm i początki...*, s. 468.

³⁵ W. Petty, *Politiceskaja aritmielika*, [w:] *Ekonomiczeskije i statisticzeskije raboty*, Moskwa 1940, s. 157.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*, s. 161.

³⁸ *Ibidem*, s. 161—171.

³⁹ *Ibidem*, s. 162.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 164.

cja) osiągają relatywnie niższy poziom bogactwa niż kraje, w których jest dobrze rozwinięty przemysł, handel i transport. Wysuwał więc autor postulaty domagające się dynamiczniejszego rozwoju przemysłu, handlu i transportu. Podkreślenie przez autora istotnej roli handlu i transportu skłoniło właśnie C. Clarka do szukania w pracach Petty'ego rodowodu tezy o wzroście zatrudnienia w usługach. Przekonanie to, jak wskazują nasze rozważania, miało pewne uzasadnienie. Należy jednak podkreślić, że u Petty'ego znajdujemy także twierdzenia, które stawiają pod znakiem zapytania słuszność tezy Clarka. Petty wysuwał bowiem postulaty domagające się zmniejszenia liczby pracowników nieprodukcyjnych, tj. pracowników administracji, sądownictwa oraz duchowieństwa⁴¹, należących do sfery usług.

Niezależnie od słuszności tezy Clarka należy stwierdzić, że Petty dostrzegał pewną zależność między poziomem bogactwa kraju, a charakterem gospodarki. Zgodnie z jego przekonaniem, kraje o charakterze rolniczym osiągają niższy poziom bogactwa niż kraje o dobrze rozwiniętym przemyśle, transporcie i handlu. Doszedł więc autor do podobnych wniosków co merkantyliści, a zwłaszcza Serra. Ale Serra doszedł do nich drogą obserwacji, gromadzenia i opisu zdarzeń gospodarczych, słosując także pewne elementy rozumowania teoretycznego. Petty natomiast wyszedł od analizy danych empirycznych (quasi-statystycznych), co niewątpliwie podnosi walor jego ujęcia.

5. UJĘCIE PROBLEMU PRZEZ ADAMA SMITHA

Problem określonej kolejności rozwoju poszczególnych działów gospodarki znalazł również swoje miejsce w *Bogactwie narodów* A. Smitha. Wątek ten zajmował jednak marginesową pozycję w jego teorii, stąd też jest stosunkowo mało znany. Wiele interesujących myśli, z punktu widzenia rozważanego problemu, zawiera zwłaszcza jego teoria wzrostu gospodarczego, jakkolwiek jej prezentacja i właściwa interpretacja jest utrudniona przez fakt, że rozproszona jest po całym dziele i ujęta w różnych kontekstach.

Wielką zasługą Smitha w zakresie teorii wzrostu było sformułowanie tezy, że podstawową siłą napędową wzrostu gospodarczego i pomnażania bogactwa kraju jest akumulacja kapitału. Na marginesie tych rozważań sformułował kilka ciekawych (z naszego punktu widzenia) tez. Doszedł do wniosku, że dla pomnażania bogactwa kraju istotne znaczenie posiadają nie tylko rozmiary akumulacji, ale także jej kierunki.

⁴¹ Petty, *Traktat o podatkach...*, s. 453—457.

Wyróżnił trzy główne kierunki lokaty kapitałów w gospodarce: rolnictwo, przemysł i handel (w ramach handlu wyróżniał handel hurtowy i detaliczny)⁴². W kwestii kierunków lokaty kapitałów wypowiadał autor pogląd, że „zgodnie z naturalnym biegiem rzeczy większą część kapitału każdego rozwijającego się społeczeństwa kieruje się przede wszystkim do rolnictwa, później do przemysłu, a na ostatku do handlu zagranicznego”⁴³. Tę myśl autora należy, jak się wydaje, interpretować w ten sposób, że wraz z „naturalnym biegiem rzeczy” lokata kapitałów odbywa się zgodnie z zasadą określonej kolejności. W początkowym okresie rozwoju kapitał jest lokowany przede wszystkim w rolnictwo. Dopiero w miarę dalszych procesów rozwojowych, gdy rolnictwo osiągnie określony etap rozwoju, coraz większa część kapitału jest lokowana w przemyśle i handlu. Smith rozumiał, że kierunki lokaty kapitałów nie pozostają bez znaczenia dla kierunków zatrudnienia. Pisał: „U ludów dzikich i barbarzyńskich setna albo cokolwiek więcej niż setna część pracy całego roku wystarczy na to by zaopatrzyć je w taką odzież i mieszkanie, jakie zadowolają przeważną część ludności. Pozostałe 99 części często zaledwie wystarcza na to by zaopatrzyć je w żywność”⁴⁴. Natomiast w miarę rozwoju gospodarczego coraz większa część społeczeństwa trudni się produkcją dóbr nieżywnościowych⁴⁵. Powyższe wypowiedzi Smitha świadczą niewątpliwie o tym, iż dostrzegał autor występowanie zmian w charakterze gospodarki w miarę procesów rozwojowych. Wynika z nich, że kraje o niskim poziomie rozwoju, to kraje o charakterze rolniczym, natomiast kraje bardziej rozwinięte cechuje stosunkowo dobrze rozwinięty przemysł i handel.

Przedstawiona kolejność lokaty kapitałów i wynikające z niej zmiany charakteru gospodarki stanowiły dla Smitha pewien „naturalny porządek” w rozwoju gospodarczym. „Naturalny” oznaczał dla niego tyle co konieczny, oczywisty, zrozumiały sam przez się. W związku z tym stał autor na stanowisku, że zmiany w kierunkach lokaty kapitałów dokonują się zupełnie spontanicznie. Ingerencja państwa nie jest tu potrzebna. Różnego typu działania ze strony państwa nie są w stanie ani przyspieszyć, ani zapobiec temu procesowi. Nie jest zatem korzystne sztuczne stwarzanie warunków przyspieszających rozwój przemysłu i handlu. Procesy ich rozwoju winny przebiegać stopniowo, zgodnie z „naturalnym biegiem rzeczy”⁴⁶. Nie wnikając w ocenę słuszności ta-

⁴² A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa 1954, s. 456.

⁴³ *Ibidem*, s. 486—487.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 215.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 485.

kiego stanowiska warto podkreślić, że takie ujęcie problemu było ujęciem nowym. Wzrost znaczenia przemysłu i handlu był bowiem dla autora konieczną (naturalną) właściwością rozwoju gospodarczego. Stanowił wyraz obiektywnych, wewnętrznych prawidłowości rozwojowych. Takiego ujęcia problemu nie było ani u merkantylistów, ani u Petty'ego.

Smith nie przedstawił bezpośredniego uzasadnienia teoretycznego swej koncepcji. Pewne sugestie w tym zakresie wypływają z jego rozważań dotyczących zmian w strukturze spożycia. Jego zdaniem, w miarę wzrostu zamożności ludności spożycie żywności nie rośnie tak szybko, jak spożycie artykułów nieżywnościowych⁴⁷. Wynika to z faktu, że „potrzeba pożywienia jest u każdego człowieka określona ograniczoną pojemnością żołądka ludzkiego”, natomiast „pragnienie wygod i ozdób w domach, w odzieży, w urządzeniu i sprzętach domowych zdaje się nie mieć kresu ani ścisłych granic”⁴⁸. Podkreślenie przez autora zmian w strukturze spożycia mogło mieć doniosłe znaczenie dla teoretycznego uzasadnienia zmian struktury gospodarki. Choć Smith nie wiązał bezpośrednio zmian w strukturze spożycia ze zmianami w strukturze gospodarki, to jednak istotne znaczenie miał fakt, że wysunięte przez autora tezy stały się później punktem wyjścia do bardziej pogłębionych analiz.

6. POLSKA MYŚL EKONOMICZNA I POŁOWY XIX w.

Problemy rozwoju gospodarczego i zmian w znaczeniu poszczególnych działów w gospodarce znalazły swoje odzwierciedlenie w literaturze polskiej myśli ekonomicznej I połowy XIX w. Stanowisko polskiej myśli ekonomicznej tego okresu w analizowanej kwestii jest o tyle ciekawe, że dotyczy sposobu ujęcia prawidłowości rozwoju poszczególnych działów gospodarki w warunkach kraju zacofanego. W końcu XVIII i początkach XIX w. ziemie polskie należały bowiem do słabiej rozwiniętych rejonów Europy. Zacofanie gospodarcze kraju znajdowało swój wyraz m. in. w słabo rozwiniętym przemyśle i handlu. Według szacunków W. Rusińskiego, udział rolnictwa w dochodzie narodowym w okresie Sejmu Czteroletniego przewyższał 90%⁴⁹. Rozwój rolnictwa był hamowany przez istniejący układ stosunków wiejskich, co uniemożliwiało wygospodarowanie odpowiedniej nadwyżki pozwalającej na swobo-

⁴⁷ *Ibidem*, s. 230.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 216.

⁴⁹ Rusiński, *op. cit.*, s. 193.

dny rozwój przemysłu. W warunkach takiego układu stosunków społeczno-gospodarczych polska myśl ekonomiczna tego okresu musiała podjąć problemy rozwoju gospodarczego.

Polska ekonomia I połowy XIX w. nie potrafiła sformułować samodzielnego, całościowego systemu teoretycznego, odpowiadającego krajowej rzeczywistości gospodarczej⁵⁰. Korzystała z teorii rozwiniętych przez ekonomię zachodnią. W tym okresie w teorii ekonomii dominowała doktryna liberalna szkoły klasycznej. Teoria wzrostu gospodarczego tej szkoły wyrażała jednakże interesy krajów rozwiniętych. W związku z tym w kręgach naszych ekonomistów toczył się wewnętrzny spór między utartymi prawdami doktryny liberalnej, a potrzebami rozwoju gospodarczego kraju opóźnionego w rozwoju. Ze sporu tego wyłaniały się różne koncepcje, mniej lub bardziej oryginalne. Ich oryginalność wyraża się w sposobie przystosowania zasad teoretycznych ekonomii zachodniej do warunków polskich, tj. warunków kraju zacofanego. Na uwagę zasługują tu koncepcje W. Surowieckiego i F. Skarbka. Obaj rozumieli, że koniecznym warunkiem dalszego rozwoju gospodarczego kraju jest przekształcenie charakteru gospodarki. Skarbek pisał w tej kwestii: „w naturalnej więc kolei postępów przemysłu narodowego najpierw ustanawia się i zajmuje prace i kapitały narodu rolnictwo, zakwitnienie jego daje początek przemysłowi rękodzielnemu i handlowi wewnętrznemu”⁵¹. Nieco dalej pisał zaś: „narody, którym położenie geograficzne i okoliczności towarzyskie dozwalały zająć się z korzyścią handlem i rękodzielni, wyprzedziły w zawodzie bogactw i oświaty te kraje, które... wyłącznie rolnictwem zajęte były”⁵². Przemysł i handel posiadał więc, w jego ujęciu, szczególnie ważne znaczenie w realizacji procesów rozwoju gospodarczego.

Konieczność rozwoju przemysłu podkreślał jeszcze dobitniej Surowiecki, który stwierdzał: „naród zaniedbujący opatrywać się w wyrobione potrzeby z płodów własnej ziemi traci niepodległość i musi zawisnąć od tych, którzy mu ich dostarczają”⁵³. Rozwój przemysłu był dla niego decydującym elementem rozwoju gospodarczego. Stąd wpływa doniosłe znaczenie, jakie przywiązywał autor do rozwoju miast, podkreślając, że miasta są „główną sprężyną potęgi narodowej”⁵⁴. Z wy-

⁵⁰ J. Górski, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy — 1807—1830*, Warszawa 1963, s. 19.

⁵¹ F. Skarbek, *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego*, t. 2, Warszawa 1955, s. 75.

⁵² *Ibidem*, s. 77.

⁵³ W. Surowiecki, *Wybór pism*, Warszawa 1957, s. 74.

⁵⁴ W. Surowiecki, *O rzekach i spławach krajów Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Dzieła Wawrzyńca Surowieckiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1861, s. 314.

powiedzi tych wynika, że Surowiecki i Skarbek uświadamiali sobie konieczność wzrostu znaczenia przemysłu i handlu w procesie rozwoju gospodarczego. Świadomość ta ukształtowała się w dużej mierze pod wpływem teorii Smitha, co dotyczy zwłaszcza Skarbka, który niekiedy w całości przejmował jego wątki myślowe.

Z uwag tych wynika, że w zakresie kierunków rozwoju przemysłu i handlu nie było rozbieżności między poglądami Surowieckiego i Skarbka. Różnice te pojawiają się dopiero przy wyjaśnianiu kwestii mechanizmu rozwoju tych działów. Skarbek stanął na gruncie liberalizmu ekonomii klasycznej⁵⁵. Podobnie jak Smith, sądził, że rozwój gospodarczy oraz kolejność rozwoju poszczególnych dziedzin mają charakter naturalny; w związku z czym negatywnie ustosunkowywał się do wszelkich zabiegów zakłócających naturalny rozwój. Stanowisko takie nie odpowiadało, ogólnie biorąc, warunkom kraju zacofanego w rozwoju. Z tego punktu widzenia o wiele wyżej należy ocenić koncepcję Surowieckiego, który wysunął tezę sprzeczną z koncepcją Smitha, że w warunkach żywiolowego wzrostu rozwój młodego przemysłu nie musi się dokonać⁵⁶. Różnego typu bariery (m. in. konkurencja) mogą, jego zdaniem, hamować rozwój powstającego przemysłu. Postulował w związku z tym konieczność aktywnego popierania rozwoju przemysłu przez państwo⁵⁷. Wykazał w ten sposób dużą oryginalność, tym bardziej iż przeciwstawienie się utartym tezom Smitha nie było łatwe⁵⁸.

Rozważania Surowieckiego posiadają istotne znaczenie z punktu widzenia ujęcia kwestii prawidłowości rozwoju poszczególnych działów gospodarki. Dostrzegał autor nie tylko konieczność wzrostu znaczenia przemysłu i handlu w rozwoju gospodarczym. Uświadamiając sobie wynikające z tych zmian korzyści, postulował ponadto uruchomienie środków przyspieszających te zmiany. Rozumiał więc, że przyspieszenie rozwoju przemysłu i handlu pozytywnie wpływa na przyspieszenie procesów rozwojowych. To był nowy element w porównaniu z ujęciem Skarbka, a także z ujęciem Smitha. Postępowy charakter takiego ujęcia ujawniał się szczególnie w warunkach kraju zacofanego. W ten sposób koncepcja Surowieckiego była stosunkowo silnie powiązana z rzeczywistością gospodarczą Polski.

⁵⁵ F. Skarbek, *Elementarne zasady gospodarstwa narodowego*, t. 1, Warszawa 1931, s. XVII.

⁵⁶ Surowiecki, *Wybór pism...*, s. 80.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ Na powyższe różnice w podejściu do kwestii mechanizmu rozwoju przemysłu i handlu między koncepcjami F. Skarbka i W. Surowieckiego zwracał uwagę Górski, *op. cit.*, s. 147, 180.

7. KONCEPCJA STADIÓW ROZWOJU GOSPODARCZEGO
W UJĘCIU FRYDERYKA LISTA

Problemy rozwoju gospodarczego stały się głównym kierunkiem zainteresowań ekonomii niemieckiej I połowy XIX w. Skierowanie uwagi na te kwestie uwarunkowane było faktem, iż Niemcy, podobnie jak ziemie polskie, były w tym czasie krajem wyraźnie opóźnionym w rozwoju w stosunku do Anglii, a nawet do Francji. W kraju rozdrobnionym pod względem politycznym i gospodarczym, o wielkiej liczbie granic celnych między państwami były olbrzymie trudności dla ukształtowania się rynku ogólnonarodowego i powstania warunków sprzyjających rozwojowi rodzimego przemysłu. W tej sytuacji idea wolnego handlu nie odpowiadała dążeniom „młodej” i słabej jeszcze burżuazji niemieckiej. Dlatego też ekonomia niemiecka podjęła dość śmiałą krytykę niektórych zasad ekonomii klasycznej. Czołowym teoretykiem tej krytyki był F. List.

Słusznie zauważył on, że rozwój gospodarczy kraju zacofanego w oparciu o samoczynne mechanizmy rynkowe byłby procesem trudnym i bardzo powolnym⁵⁹. Dlatego też należy, jego zdaniem, przyspieszyć ten proces przy pomocy aktywnej polityki państwa. Postulował w związku z tym przejściowe stosowanie polityki protekcyjnej. Dla teoretycznego uzasadnienia konieczności stosowania protekcjonizmu, sformułował koncepcję stadiów rozwojowych. Koncepcja ta jest godna uwagi, gdyż zawiera pewne interesujące myśli, rozwinięte w późniejszej teorii trzech sektorów.

Wyjściowym punktem tej koncepcji było założenie o etapowości rozwoju gospodarczego. W procesie rozwoju gospodarczego wyróżnił List pięć stadiów rozwojowych, a mianowicie⁶⁰:

- 1) stadium dzikości,
- 2) stadium pasterstwa,
- 3) stadium rolnicze,
- 4) stadium rolniczo-przemysłowe,
- 5) stadium rolniczo-przemysłowo-handlowe.

Szczególnie ważne znaczenie przywiązywał autor do trzech ostatnich stadiów, gdyż stadia te posiadały realne odzwierciedlenie w rzeczywistości gospodarczej ówczesnych krajów. W stadium rolniczym np. znajdowały się w tym czasie, jego zdaniem, Hiszpania i Portugalia. Niemcy znajdowały się w początkowym etapie stadium rolniczo-prze-

⁵⁹ F. List, *Das nationale System der politischen Ökonomie*, Jena 1922, s. 326. Podobną tezę wysuwał wcześniej W. Surowiecki. Teza Surowieckiego była nawet bardziej ostra. Jego zdaniem, rozwój przemysłu byłby w tych warunkach wątpliwy.

⁶⁰ List, *op. cit.*, s. 63.

myślowego; natomiast ostatnie stadium rozwojowe osiągnęła w tym czasie jedynie Anglia⁶¹. Zgodnie z koncepcją Lista, powyższe stadia rozwojowe różnią się odmiennym stopniem rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki, tj. rolnictwa, przemysłu i handlu. W stadium rolniczym np. dominujące znaczenie w gospodarce odgrywa rolnictwo, natomiast w stadium rolniczo-przemysłowym — stosunkowo silnie rozwinięty jest przemysł.

Prawidłowością rozwoju gospodarczego jest, w ujęciu autora, przechodzenie od niższych do wyższych stadiów rozwojowych. Tym samym, w procesie rozwoju dokonuje się przesuwanie centrum działalności gospodarczej od rolnictwa do przemysłu i następnie do handlu. Dokonuje się więc zmiana charakteru gospodarki. List trafnie zauważył, że kraj czysto rolniczy nie może liczyć na korzystne perspektywy rozwojowe. „Tylko dzięki przemysłowi może rolnictwo osiągnąć wysoki stopień rozwoju”⁶². Doceniając znaczenie przemysłu dla rozwoju rolnictwa dostrzegął jednocześnie autor ważny, z naszego punktu widzenia, proces przechodzenia siły roboczej z rolnictwa do przemysłu. Sądził, iż w wyniku tego procesu, „ludność przemysłowa w końcu nie tylko zrówna się z ludnością rolniczą, ale przewyższy ją”⁶³. Zarysowane powyżej zmiany w znaczeniu rolnictwa, przemysłu i handlu w gospodarce zanikną, w myśl przekonania autora, wówczas, gdy kraj osiągnie stan dojrzały, tj. najwyższe stadium rozwojowe⁶⁴. W tym stadium rozwoju wszystkie dziedziny gospodarki osiągną, jego zdaniem, wysoki poziom rozwoju, a produkcja materialna rozwinięta będzie proporcjonalnie do dziedzin produkcji niematerialnej⁶⁵. Stadium rolniczo-przemysłowo-handlowe oznacza więc u Lista nie tylko stosunkowo dobrze rozwinięte dziedziny produkcji materialnej, ale także odpowiednio rozwinięte usługi. Podkreślał zwłaszcza istotną rolę takich usług, jak nauka, oświata i wychowanie⁶⁶, co skłoniło niektórych ekonomistów do traktowania Lista jako bezpośredniego prekursora współczesnej koncepcji trzech sektorów gospodarki⁶⁷.

List był umysłem na wskroś praktycznym i nie przejawiał głębszych zainteresowań teoretycznych. Dlatego też, choć potrafił zrozumieć ten-

⁶¹ *Ibidem*, s. 203.

⁶² *Ibidem*, s. 67.

⁶³ *Ibidem*, s. 246.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 269.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 297.

⁶⁷ B. F. Hoselitz, *Theories of Stages of Economic Growth*, [w:] *Theories of Economic Growth*, Nowy Jork 1960, s. 202 oraz Y. S. Brenner, *Theories of Economic Development and Growth*, Londyn 1966, s. 152—153.

dencje rozwoju poszczególnych działów gospodarki, to jednak nie zajmował się bliżej ich teoretycznym uzasadnieniem. Tym niemniej można u niego doszukać się tezy, że zmiany działowej struktury zatrudnienia wynikają z działania postępu technicznego. Wskazują na to rozważania autora na temat skutków uprzemysłowienia w rolnictwie. Rozważając tę kwestię, dostrzegał wpływ odkryć i wynalazków (zwiększających wydajność pracy) na wypieranie siły roboczej z rolnictwa i przesuwanie jej do przemysłu⁶⁸.

Reasumując, warto podkreślić, iż List dostrzegał zmiany w udziale rolnictwa, przemysłu i handlu w gospodarce w procesie rozwoju. Uświadamiał sobie także korzyści przyspieszenia tych zmian dla realizacji procesów rozwojowych. Nie była to jednak teza nowa, gdyż nieco wcześniej wysunął ją już Surowiecki, aczkolwiek nie wydaje się, żeby List sformułował ją w sposób niesamodzielny. Na uwagę zasługuje ponadto spostrzeżenie Lista, iż w krajach znajdujących się w najwyższym stadium rozwoju, wysoki poziom rozwoju produkcji materialnej łączy się z silnie rozwiniętą produkcją niematerialną.

8. PODSUMOWANIE

Zasadniczy wniosek, jaki wynika z zaprezentowanych tu rozważań, dotyczy faktu, że świadomość zmian w znaczeniu poszczególnych działów gospodarki ukształtowała się już dosyć dawno w myśli ekonomicznej. Sięga bowiem okresu, w którym rozwinęła się literatura merkantylistyczna. Jest rzeczą godną uwagi, że główne wnioski merkantylistów w rozważanej tu kwestii zostały podtrzymane w późniejszej literaturze ekonomicznej. Zarówno W. Petty, A. Smith, W. Surowiecki, F. Skarbek, jak i F. List dostrzegali konieczność rozwoju przemysłu i handlu w procesie wzrostu bogactwa kraju. Można więc stwierdzić, że autorzy prezentowanych tu poglądów rozumieli konieczność zmian znaczenia rolnictwa, przemysłu i handlu w procesie rozwoju gospodarczego (w procesie pomnażania bogactwa).

W związku z wysuniętym wyżej wnioskiem konieczne jest pewne wyjaśnienie. Wniosku tego nie należy rozumieć w ten sposób, iż wymienieni autorzy postawili problem zmian strukturalnych w gospodarce w procesie rozwoju (pomnażania bogactwa). Niektóre interesujące myśli w tej kwestii pojawiły się u nich w związku z analizą innych problemów. Należy ponadto zauważyć, iż żaden z wymienionych autorów nie sformułował bezpośrednio tezy o występowaniu zmian struktury

⁶⁸ List, *op. cit.*, s. 215, 246.

gospodarczej. Tak nowoczesna terminologia nie była wówczas jeszcze stosowana. Ale, z punktu widzenia przyjętych tu analiz, sprawą o zasadniczym znaczeniu jest nie forma wypowiedzianych tez, lecz treść, która się w nich kryje. Stąd też wysuwane tezy o konieczności rozwoju przemysłu i handlu, o wzroście znaczenia tych dziedzin wraz z pomnażaniem bogactwa nie oznaczały nic innego jak, używając współczesnej terminologii, konieczności przekształceń struktury gospodarczej. Co więcej, generalne kierunki tych przekształceń zaobserwowane we wcześniejszej myśli ekonomicznej znalazły swój wyraz w poglądach teoretyków trzech sektorów gospodarki.

Eugeniusz Kwiatkowski

THEORY OF THREE ECONOMIC SECTORS
(SELECTED PROBLEMS OF ITS GENESIS)

The author discusses the genesis of main theses of the theory of three sectors in the economy. The first part of the article contains general presentation of this theory developed in the thirties by A. G. B. Fisher, C. Clark, and J. Fourastie. The author focusses his attention on problems accompanying classification of the economy according to three sectors and on causalities of structural changes in the economy. In the following parts of the article there are discussed opinions of the earlier economic authors, which exerted some influence on later development of the theory of three sectors. The author underlined the significance of views of mercantilists such as W. Petty, A. Smith, W. Surowiecki, F. Skarbek and F. List.